

Irena Roterman-Konieczna
**Simulations in Medicine –
Pre-clinical and Clinical Applications**

Gwałtownie rozwijające się techniki informatyczne w coraz większym stopniu wkraczają do dyscyplin medycznych zarówno w zakresie działań naukowych, jak i medycyny praktycznej.

Edukacja medyczna stawia coraz wyższe wymagania, którym sprostanie staje się coraz trudniejsze. Dlatego odwołanie się do

wszelkich metod wspomagających ten złożony proces za pomocą środków elektronicznych staje się wyzwaniem dnia dzisiejszego. Przyjmuje to formy nauczania technik medycznych za pośrednictwem fantomów, ale też skutkuje rozwojem technik symulacyjnych bezfantomowych.

Takiej właśnie tematyce poświęcony jest omawiany podręcznik. Prezentuje przykłady wykorzystania, modelowania i symulacji procesów na poziomie molekularnym, komórkowym, narządowym oraz na poziomie całego organizmu, skupiając się na symulacji mechanizmów leżących u podstaw działania złożonego układu, jakim jest organizm człowieka. Symulowane są też procesy w formie ciągu decyzji prowadzących do postawienia diagnozy. Wspomaganie terapii zobrazowane jest za pomocą procedur optymalizacji procesów terapeutycznych i chorobowych. Omówiono wspomaganie terapii w sferze materialnej w postaci zindywidualizowanej techniki wykorzystującej 3D printing oraz w sferze emocjonalnej (gry poważne). Symulacje dotyczą też procesów współpracy wielośrodkowej wykorzystującej techniki telemedyczne w formie konsultacji specjalistycznej, jak i w relacji lekarz–pacjent w dziedzinie monitorowania pacjenta pozostającego w opiece domowej (w tym geriatrycznej w szczególności).

Książka przedstawia szerokie spektrum wykorzystania technik symulacyjnych, jakie opracowano w środowisku Collegium Medicum UJ we współpracy z AGH, w tym także z Cyfronetem w szczególności.

WYDAWNICTWO C.H. BECK

Dariusz Wilk
**Falszerstwa dzieł sztuki.
Aspekty prawne i kryminalistyczne**

Monografia stanowi kompleksowe opracowanie problematyki falszerstw dzieł sztuki. W publikacji uwzględniono wszystkie aspekty karnego systemu zwalczania fałszerstw dzieł sztuki, tj. podstawy odpowiedzialności karnej, rolę i zadania podmiotów rynku sztuki, ekspertów, organów administracji oraz procesowych, źródła

i środki dowodowe ze szczególnym uwzględnieniem opinii biegłego oraz kary i środki karne. Rozważania poparto szerokimi wynikami badań empirycznych, jak i analizą prawnoporównawczą systemów ochrony zabytków i zwalczania fałszerstw dzieł sztuki w Niemczech, Francji i Włoszech. W monografii szczegółowo omówiono kryminalistyczne metody identyfikacji fałszyfikatów.

Publikacja jest przeznaczona przede wszystkim dla osób związanych z ochroną dzieł sztuki oraz rynkiem sztuki. Jest cennym źródłem wiedzy dla organów procesowych w zakresie przestępstw skierowanych

przeciwko dziełom sztuki.

Monografia została nagrodzona w konkursie Stowarzyszenia Rzecznawców Ekonomicznych na najlepszą pracę doktorską w zakresie funkcjonowania biegłych sądowych w 2015 roku. Monografia wchodzi w skład serii publikacji wydawanych w ramach „Biblioteki Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”.



Christoph Gröpl, Kay Windthorst,
Christian von Coelln
Grundgesetz. Studienkommentar

Nie wiadomo, co bardziej podziwiać w przypadku recenzowanego opracowania: odwagę jego autorów czy sprawność, z jaką przedmiotowe dzieło zostało przez nich napisane. O odwadze mowa jest tutaj dlatego, że na rynku wydawniczym w Niemczech mamy w chwili obecnej aż 23 komentarze do

niemieckiej ustawy zasadniczej (*Grundgesetz*). I to, dodajmy, niektóre wielotomowe, idące w setki stron. Jeśli zatem zważyć, że Gröpl, Windthorst oraz von Coelln stanęli w szranki z opracowaniami takich tuzów niemieckiego prawa ustrojowego jak Mangoldt, Klein i Starck, Maunz i Dürig, Münch i Kunig, Jarass i Pieroth, Sachs, Dreier, Schmidt-Bleibtreu, Hofmann, Henneke, Kahl, Waldhoff, Walter, to komplementowanie nie może być tu ani przypadkowe, ani tym bardziej odebrane jako przesadzone. Na 856 stronach udało się bowiem trzem wymienionym autorom w sposób spójny, przejrzysty i zrozumiały przedstawić czytelnikowi swoją wykładnię niemieckiej ustawy zasadniczej. Tymczasem nie jest to zadanie proste. I bynajmniej nie dlatego, że tekst obowiązującej od 1949 roku konstytucji Niemiec został w międzyczasie aż 60-krotnie znowelizowany. Bądź dlatego, że analizowane uregulowania konstytucyjne są tak wieloznaczne, że siłą rzeczy musi to prowadzić do ich odmiennych interpretacji. Jeśli zatem szukać odpowiedzi co do przyczyny przedmiotowych trudności, to – jak się wydaje – najbliższy jej udzielenia był austriacki konstytucjonalista Adolf Merkl, który już przed laty trafnie zdefiniował prawo konstytucyjne jako skodyfikowaną politykę. Nic tego tak dobrze nie obrazuje jak zmiana prawa konstytucyjnego, nie jednak w (typowej) drodze jego nowelizacji, ale stopniowej, chciałoby się powiedzieć – cichej zmiany wynikającej z przeobrażenia dotychczasowych uwarunkowań społecznych i/lub ekonomicznych. Mówiąc wprost: w wyniku zmian w naszym sposobie widzenia określonych wartości leżących u podstaw danego uregulowania normatywnego. Wypełnianie dotychczasowych uregulowań inną treścią znaczeniową powoduje, że w drodze wykładni – bez zmiany tekstu rzeczony normy – zachodzi tak oto zmiana odpowiadająca wprawdzie naszemu (aktualnym) wyobrażeniu, niekoniecznie już jednak wyobrażeniom jej twórców. Autorzy recenzowanego komentarza są tego najwidoczniej świadomi, skoro ich odpowiedź na pytanie: jaki tekst konstytucji obowiązuje, nie brzmi bynajmniej jedynie, że taki mianowicie, który wyłoży Trybunał Konstytucyjny. Słusznie bowiem podnoszą, że stwierdzenie to nie może oznaczać ani nieograniczonej swobody takiej wykładni, ani wręcz braku prawnych reguł interpretacyjnych. Stąd trudno się dziwić, że podejście do dylematu: wykładnia konstytucji czy konkretyzacja konstytucji, należy w niemieckiej literaturze fachowej do najgoręcej dyskutowanych kwestii. I nie może być zresztą inaczej, skoro zakładając wyważane w drodze oceny rozwiązanie określonej kolizji konstytucyjnej, dochodzimy, co prawda, do rozwiązania problemu, ale wiąże się ono z istotnym zawężeniem pola działania ustawodawczego, a w rezultacie przynosi uszczuplenie demokratycznie legitymizowanej działalności politycznej. Jeżeli zatem ustawa zasadnicza nie ma się stać, jak piszą Gröpl, Windthorst oraz von Coelln, tylko normatywnym programem polityki, to demokratycznie legitymizowany ustawodawca musi zachować prawo do kształtowania rozwiązań uznanych przez siebie za adekwatne.

Jan W. Tkaczyński